

# Partery zieleni im. Zygmunta Hellwiga



W latach trzydziestych XX wieku zaczęto mówić o Ciechocinku jako uzdrowisku-ogrodzie. Do parków: Zdrojowego, Sosnowego i Tężniowego doszedł park Zdrowia urządzony między tężniami. Nie planowano tam żadnego wysokiego obiektu, jedynie specjalnie zaprojektowany przez Romualda Gutta budynek przebieralni posadowiony w centrum terenu. Prawie cztery tysiące metrów kwadratowych zajmowała niecka pływalni. Obok niej rozciągały się plaże, jedna z nich wznosiła się amfiteatralnie w kierunku kaskady solankowej, stanowiącej technologiczny element instalacji odżelazniającej, przewietrzającej i dezynfekującej solankę przed podaniem jej do basenu. Na boiskach można było uprawiać sport. W ogrodzie jordanowskim dzieci bawiły się na huśtawkach i zjeżdżalniach, kąpały w płytkim baseniku. Cały teren okalały wierzby płaczące, gdzie można było znaleźć cień. Tereny, które jeszcze niedawno były piaszczystym ugiem, zmieniły się nie do poznania. Plany ozdobienia parku Zdrowia roślinami i krzewami opracował Zygmunt Hellwig, znakomity ogrodnik architekt (1899-1958). Studiował w Wyższej Szkole Ogrodniczej w Warszawie. Pogłębił swoją wiedzę, odbywając praktykę w Paryżu oraz Kew (Anglia), gdzie są Królewskie Ogrody Botaniczne. Po powrocie do Polski założył w Bydgoszczy własne przedsiębiorstwo planowania ogrodów oraz szkółki roślin. W 1935 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by uzupełnić swoją wiedzę na Uniwersytecie w Harvardzie. Rok później zaczął kierować Biurem Projektowania Zieleni w Zarządzie Miejskim w Warszawie. Po II wojnie światowej kontynuował pracę w Wydziale Planowania Terenów Zielonych. W 1947 r. poświęcił się pracy naukowej. Początkowo związał się z Wydziałem Rolniczo - Leśnym Uniwersytetu w Poznaniu, a następnie z Zakładem Terenów Zielonych Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie, a w 1958 r. ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie objął Katedrę Urządzania Terenów Zielonych. Zajmował się historią ogrodów. Był jednym z założycieli czasopisma „Ogród, Park, Krajobraz”. Publikował też w „Przeglądzie Ogrodniczym”. Wydał kilka książek poświęconych urządzaniu terenów zielonych oraz drzewom i bylinom.

Był autorem szeregu projektów urządzenia lub rekonstrukcji parków. Przykładem są Park Sowińskiego, Park Wielkopolski i Skarpa na Dynasach w Warszawie oraz Ogród Botaniczny w Łodzi.

Zygmunt Hellwig pozostawił po sobie ślad w Ciechocinku, projektując również słynne zieleńce. Najpierw powstały kwietniki przed Łazienkami nr 3 i 4. Alejka równoległa do ul. Nieszawskiej (dziś Armii Krajowej) wiodła od restauracji Europa w kierunku parku Sosnowego. Spacer można było zacząć od zegara słonecznego stojącego na postumencie (pisałam o tym słoneczniku w numerze styczniowym „ZC”), potem przechodziło się między dwoma dywanami kwiatowymi, przecinało się ul. Dębową (dziś ul. B. i M. Raczyńskich) i dochodziło się do fontanny. Dopiero później przedłużono alejkę w kierunku wybudowanego po II wojnie światowej Domu Zdrojowego. Ciąg spacerowy podkreślają żywotniki odmiany kulistej. Najsłynniejsze są dywany kwiatowe, co roku obsadzone tysiącami roślin o ozdobnych liściach w różnych odmianach i gatunkach, które zachwycają misternymi wzorami. Ich obwódkę stanowi trawnik z krzewami żywotnika. Od kilku lat niektóre trawniki również zamieniły się w kwiatowe kobierce. Trzydzieści lat temu planowano dobudowanie w parterach Hellwiga efektownego, podświetlonego basenu z wodotryskiem. W czerwcu tego roku przed Łazienkami nr 4, na miejscu dawnego wodotrysku pojawiła się fontanna w stylu Windsor - nowa atrakcja nie tylko dla kuracjuszy.

W 1934 r. powstał zegar kwiatowy usytuowany przy wejściu do parku Tężniowego naprzeciwko pomnika Wdzięczności. W sezonie letnim pokazuje aktualny czas. Elektryczny mechanizm poruszający wskazówki zaprojektował inż. Jan Hibner. Jest to jeden z nielicznych kwiatowych zegarów na świecie.

Dzięki Hellwigowi Ciechocinek wzbogacił się o piękne tereny spacerowe. Można mówić o mieście-ogrodzie, który projektował przed wojną inż. Adam Paprocki. Szkoda, że niektórzy nie rozumieją, że w związku z postępującym procesem urbanizacji Ciechocinka powinno się dbać o poszerzenie terenów zieleni, przykładowo zagospodarować część parku Zdrojowego przy ul. Solnej, a także nie powinno się budować kolejnego hotelu między tężniami. Wszak uzdrowisko obędzie się bez kolejnego hotelu, ale bez tężni nie będzie istnieć. Potrzebuje też atrakcyjnych terenów zieleni. I o tym należy pamiętać.

Aldona Nocna

Informujemy, że osoby zainteresowane archiwalnymi numerami Gazety Samorządu Lokalnego „Zdrój Ciechociński” mogą otrzymać je bezpłatnie w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku, przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 22) od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.